

Nr. akt. D2N 8/46

00008

12

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 15 marca 1946r. p.o. Sędzia Okręgowy Sledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Warszawie Alicja Gernaszowa deleg. do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich przesłuchała nizej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, oraz o znaczeniu przysięgi. Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109 k.p. Później świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Karimiera Srojszki

Data urodzenia 26^{to} - 1906

Imiona rodziców Jan i Wacława

Miejscie pochodzenia m. m. w fabryce "Turkieska" w Warszawie

Wykształcenie 4 oddziały szkoły powszechnej

Miejsce zamieszkania Warszawa, Wolska 42

Wzrost 12-let

Charakterystyka

Wychowałem od 12 lat wraz z Rodzicami w domu przy ul. Żurawiej 43. Wychowałem się tam również w czasie Powstania. W lipcu dn. 1^{to} VIII - 1944r. dochodzimy do nas oddziały walk. Na ul. Magistrackiej oddziały niemieckie wzięły nas w niewolę. Na nich mieliśmy Powstanie walczyć przez naszą posesję. Dn. 2^{to} VIII Niemcy wycofali się ze swich pozycji. Na teren naszej posesji przez ogród od strony ul. Magistrackiej wtargnęli Niemcy. Wtedy 15 żołnierzy niemieckich ukraińskich, ubrojonych w granaty. Za strasem w tym momencie w grupie 18 mężczyzn i około 10 kobiet na pasterskie klatki schodowej. Niemcy kładli nam rąki na podłogę w tym czasie. Jednocześnie z wzięciem pasterskiego 2 Niemców reprezentowało bohatera naszego domu - Kowalskiego Mariusza, w środku jeden z żołnierzy skoczył do niego z tyłu z pistoletem, kładąc go trudem na miejscu. Następnie nas wzięli w niewolę około 18 ustawił w szeregu ogród między budynkiem frontowym a tylnym. Kobiety stoją na podwórku frontowym rąkami wbił w nas. Następnie nas wzięli Niemcy, jeden z Ukraińców.

coś nuciłmas kolejno 2 gramety. To pierzmy gramacie pałli's mni
 wupcy no niemi, usły matem nżerwie dżycych obk mnie. To do
 gim zupstho niechtō, rozsumiadem st. esty, ie zupcy wstali rozf
 fo wstetem rannym z tōwca i leag rżkō, pmytō mni mni mni
 iteni. Lēse no niemi zidniem, ie Niemcy chodżoju chom
 zohierajō, z miankowi mjadużycyeh rō tam jense mjadużycyeh
 hidniem, jak jeden z Ukrainiōw zpprozawit 77 letnijs storo-
 labatwa nanejs chom praziska ni jannistam, j adpprozawit
 p do mjadużycyeh gdie mjadużycyeh lech i Anelit do mjadużycyeh z tōwca
 z rōwobrem. Stance jawni mjadużycyeh. Następnie ten rōm Ukrainiōw
 zpprozawit jense 4 labatoris jprizet mch mjadużycyeh rō fo
 Ukrainiōw / ~~niemi mni rōwca~~, mjadużycyeh mni mjadużycyeh /
 stępnie mjadużycyeh mjadużycyeh, gdie lechtem Anelit do mch lech
 z rōwobrem z tōwca. Wupcy jawni mjadużycyeh. Następnie Niemcy
 i Ukrainiōw opuzili nanejs jōwca. fo rō wstety jōwca rōwobrem
 wobacupiem, ie zupcy mni towarużne lech rōwobrem jeden obk dżycyeh
 jōwca mni zupcy mni jōwca rōwobrem eronki i zpprozawit mni
~~Udōtem rō do mjadużycyeh miankowi. Gdiechōse jōwca rōwobrem~~
 mjadużycyeh rō: Jan Goc, Stanisław Goc, Czesław Hōwca, Kazimierz
 Mierosławski, Franciszek Goc, Jan Szustek, Marian Wozniak
 Jan Cypiak, Lesławowski, Winiak, mjadużycyeh mjadużycyeh mni jōwca
 zupcy miankowi nanejs chom, zupcy epistol, mjadużycyeh
 Tu z Tostanin. Udōtem rō do mjadużycyeh miankowi, Gdiechōse
 dżycyeh rōwobrem do jōwca rōwobrem miankowi, z kōm mjadużycyeh
 mni mjadużycyeh rōwobrem Tostanin mjadużycyeh mjadużycyeh jōwca
 rō Jan / ~~pat~~ kōwca 40, rōm mjadużycyeh jōwca rōwobrem 53.
 Tostanin ten mni mni zewnych rōwobrem rōwobrem. Wtej dżycyeh
 wobacupiem p lech rōwobrem no Tōwca z jōwca rōwobrem, gdiechōse. To rōwobrem
 Kazimierz Szustek

... mojej niekroć synem na nioż Zaryny i wletem na
 do szpitala czerwonego Krzyża na ul. Obrowej. Tu wletem na
 szpitalu na trawie i rękę, rękę zwinę w dupki, lekarski:
 (nie wiem jak to się nazywa), że mam przestawione
 rękę obojętne, jędrze są, wletem kawałek podniebienia was 4 rękę.
 szpitalu leżem z gorączką 4 dni, następnie zobee rękę
 Am. Niemców wletem na do Balic a następnie do szpitalu
 polenisk / gm. Chwałowice Jm. Dobrowolny / Tam leżem przez 2
 tygodnie leżę na dr. Króla z Chwałowice. Dużo dni
 moim odparowaniem z dołami zębami leżę rękę, kupa woiny
 są, szkieł krótki z ust i nosa was przystępny i suchy
 chm.

... dalej, że Niemcy gdy tylko zechcą no nam przeszedł
 warty wpaść na dom frontowy, który odłam wletem na
 "nie ma mi domu" "wletem na do mojego mieszkania, przechodzę"

Odwyżano
 Kazimierz Szewski

p. o Szpitalu A5